

Obrona totalna. Pół roku rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie

Andrzej Wilk

Po pół roku wojny Ukraina może świętować sukces – dzięki mobilizacji całego społeczeństwa do walki i nieprzerwanemu wsparciu Zachodu w zakresie rozpoznania i logistyki wciąż skutecznie się broni. Z kolei Rosja nie zrealizowała deklarowanych wcześniej celów, na czele z „denazyfikacją” i „demilitaryzacją” Ukrainy oraz przejściem nad nią kontroli. Starcie zbrojne trwa już znacznie dłużej, niż przewidywał Kreml, co pozwala pierwsze półrocze wojny uznać za rosyjską porażkę. Od końca marca, kiedy Rosja zdecydowała o wycofaniu wojsk z północy Ukrainy i części obwodu mikołajowskiego, a na południu i wschodzie ukształtowała się linia frontu, agresja rosyjska przeszła z fazy wojny manewrowej do pozycyjnej. Od tego czasu sytuacja strategiczna znacząco się nie zmieniła i pozostaje w dużej mierze statyczna. Jednak inicjatywa nieprzerwanie znajduje się po stronie rosyjskiej i wszelkie zachodzące na froncie zmiany są konsekwencją jej działań. Wojska agresora utrzymują względnie stabilne lądowe połączenie z Krymem i w powolnym tempie spychają armię ukraińską z pozycji zajmowanych przez nią w Donbasie, który pozostaje głównym obszarem walk. Zapowiadana przez Kijów kontrofensywa w dalszym ciągu jest jak na razie elementem przekazu informacyjnego, mającego wspierać morale obrońców. Ukraina wciąż nie ma dostatecznej liczby sił i wystarczających środków, głównie ciężkiego uzbrojenia o charakterze ofensywnym, aby móc podjąć próbę odbicia okupowanych terenów.

Ukraina: wszystko dla frontu

W warunkach niedoboru środków oraz w sytuacji pełnego uzależnienia od Zachodu w zakresie dostaw materiałów wojennych (uzbrojenia i sprzętu wojskowego, amunicji, paliw etc.) Kijów postawił na obronę totalną. Do obrony wykorzystano w zasadzie cały potencjał państwa, a za sprawą powszechnej mobilizacji zaangażowano do niej blisko 1 mln żołnierzy i funkcjonariuszy. W formacjach o charakterze stricte wojskowym – Sił Zbrojnych, Gwardii Narodowej, Służby Granicznej i Obrony Terytorialnej – służy co najmniej 450 tys. żołnierzy, a liczba ta może być jeszcze zwiększona przez formowane w razie potrzeby ochotnicze formacje OT. Mimo że obrońcy przeważają na teatrze działań wojennych nad siłami rosyjskimi trzykrotnie (liczebność zaangażowanych bezpośrednio wojsk agresora nie przekracza 150 tys. żołnierzy), to na ich niekorzyść działają niedobory w wyposażeniu, a także – według szacunków ukraińskich – 10–15-krotna przewaga Rosjan w ciężkim uzbrojeniu. Ukraina próbuje ją niwelować poprzez wykorzystywanie do obrony infrastruktury cywilnej w miejscowościach,



z których wcześniej podejmuje się próby ewakuacji mieszkańców¹. Tylko w taki sposób, wyposażeni głównie w masowo dostarczoną z Zachodu broń lekką, żołnierze po stronie ukraińskiej mają szansę powstrzymać ataki. Konsekwencją takich działań jest jednak postępujące niszczenie miejscowości przez rosyjskie artylerię i lotnictwo. Ponadto Rosjanie systematycznie celowo uderzają w obiekty cywilne, które nie zostały przejęte przez armię ukraińską, a nadal wykorzystuje się je zgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem. Dostawy artylerii (w tym raketowej) z Zachodu są zbyt małe, by skutecznie powstrzymać regularnie ponawiane przez wroga natarcia na pozycje ukraińskie, a czynione przez obrońców szkody (w ostatnich tygodniach głównie przez pociski naprowadzane z systemów HIMARS i – w dużo mniejszym stopniu – w wyniku działań dywersyjnych) choć są spektakularne, to jednak pozostają nieliczne w zestawieniu z wrogim potencjałem².

Ukraina nie jest obecnie w stanie wykorzystać w walkach przewagi ludzkiej, głównie z powodu braku możliwości należytego wyposażenia nowo formowanych podod-

” W warunkach niedoboru środków oraz w sytuacji pełnego uzależnienia od Zachodu w zakresie dostaw materiałów wojennych Kijów postawił na obronę totalną.

działów. Ze względu na utrzymujące się zagrożenie ponownym uderzeniem Rosji od północy Kijów nie zdecydował się jednak na złagodzenie rygorów przedłużanej co trzy miesiące od 24 lutego ustawy o powszechnej mobilizacji, odrzucając związane z tym postulaty³. Kierownictwo resortu obrony deklaruje, że poza bieżącym uzupełnianiem stanów jednostek potrzebuje i jest w stanie wykorzystać jedynie nielicznych specjalistów wojskowych – artylerzystów, łącznościowców, operatorów BSP, specjalistów w zakresie cyberwojny. W celu utrzymania spójności obrony władze Ukrainy zdecydowały się także na szereg innych działań, z których za najważniejsze należy uznać wprowadzenie zmian ustawowych obligujących jednostki obrony terytorialnej do walk poza obszarem ich odpowiedzialności. Coraz częściej są one wykorzystywane jako bieżące uzupełnienie jednostek liniowych na froncie. Kijów stara się również nie dopuszczać do jakichkolwiek wyłomów w ukształtowanym w ostatnich miesiącach monopolu władz w zakresie informacyjnego zabezpieczenia działań militarnych poprzez piętnowanie wszelkich opinii i doniesień o sytuacji na froncie, które nie wpisują się w oficjalny przekaz.

Władze Ukrainy od początku agresji skutecznie wygrywają starcie z Rosją w przestrzeni informacyjnej, co pozwala im na utrzymanie społecznego przekonania o efektywności obrony oraz szansie na ostateczne pokonanie wrogich wojsk i wyparcie ich z okupowanych terytoriów, także z Krymu i Donbasu. Jedynie z rzadka Kijów przyznaje, że obrona utrzymuje się kosztem znaczących strat. 22 sierpnia głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy gen. Wałerij Żałuzny ocenił liczbę zabitych ukraińskich żołnierzy na blisko 9 tys., co należy uznać za liczbę zaniżoną⁴. W przekazie informacyjnym Kijów umiejętnie wykorzystuje najdrobniejsze sukcesy własne i niepowodzenia strony rosyjskiej. Za ich sprawą buduje przekaz o ukraińskiej kontrofensywie. Pojęciem tym władze postugują się od wiosny, co służy z jednej strony do sugerowania, że kontrofensywa trwa i przynosi sukcesy, z drugiej zaś – w sytuacji rosnącej presji społecznej na wymierne jej efekty – do tonowania nastrojów i podkreślania, że warunki umożliwiające ostateczne zwyciężenie przeciwnika nie zostały jeszcze spełnione. Jako przejawy kontrofensywy traktowane są wszelkie możliwe formy uszczerbku poczynionego agresorowi. Początkowo było to przedstawianie miejscowości wcześniej opuszczonych przez Rosjan bądź znajdujących się

¹ 30 lipca prezydent Wołodymyr Zełenski podjął decyzję, a 3 sierpnia rząd Ukrainy wydał rozporządzenie o przymusowej ewakuacji z obwodu donieckiego.

² Od czerwca Ukraina otrzymała 16 wyrzutni HIMARS (nie ma doniesień, aby jakkolwiek z nich utraciła) wraz z pociskami naprowadzanymi (tzw. GMLRS) o zasięgu do 80 km i niespełna 10 innych wieloprowadnicowych wyrzutni pocisków raketowych z Wielkiej Brytanii i Niemiec, od których otrzymuje rakiety o zasięgu do 70 km.

³ Prezydent Zełenski odrzucił petycję ponad 25 tys. obywateli wnioskujących o złagodzenie rygorów i umożliwienie pewnym grupom mężczyzn wyjazdu z Ukrainy.

⁴ Według danych Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy w tym samym czasie miało polec 45,4 tys. żołnierzy przeciwnika.

w momencie kształtowania linii frontu w pasie ziemi niczyjej jako wyzwolonych, obecnie najczęściej za przejawy kontrofensywy uznaje się skuteczne ataki systemów HIMARS na zaplecze przeciwnika lub akty dywersji.

Szczególne znaczenie mają działania podjęte w sierpniu na Krymie. Poza pierwszym spektakularnym atakiem na lotnisku Saki (9 sierpnia), rezultaty kolejnych uderzeń były jednak ograniczone, a ostatnie akcje (20–21 sierpnia) nie przyniosły już najprawdopodobniej wymiernych efektów⁵. Niemniej zainicjowane działania należy uznać za znaczący sukces z perspektywy działań psychologicznych – sama demonstracja aktywności ukraińskiej na Krymie ośmieszyła okupanta i unaoczniała, że nie kontroluje on sytuacji na półwyspie⁶.

Rosja: „my wojny nie prowadzimy”

Rosja przez pół roku wojny nie zdecydowała się na przeprowadzenie mobilizacji, a działania wojenne na Ukrainie nadal angażują jedynie część potencjału Sił Zbrojnych FR. Wraz z zapleczem od 24 lutego uczestniczyło w nich około 250 tys. żołnierzy. Moskwa stara się przekonać własne społeczeństwo i międzynarodową opinię publiczną, że tzw. specjalna operacja wojskowa i jej konsekwencje w postaci zachodnich sankcji nie wpłynęły znacząco na funkcjonowanie państwa, w tym jego sferę militarną. Dowodem na to ma być utrzymywanie dotychczasowego (tzn. analogicznego do lat poprzednich) poziomu aktywności armii i przemysłu zbrojeniowego FR, na czele z przygotowaniami do najważniejszego w br. przedsięwzięcia szkoleniowego – planowanych na wrzesień ćwiczeń „Wostok-2022” z udziałem partnerów zewnętrznych (poza państwami Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym uczestnictwo w nich zgłosiły Chiny, Indie i Mongolia) oraz przeprowadzonym w sierpniu Międzynarodowym Forum Wojskowo-Technicznym „Armia-2022”.

Udział w tzw. specjalnej operacji wojskowej wciąż pozostaje formalnie dobrowolny, o czym paradoksalnie świadczą obserwowane przynajmniej w części regionów

” Moskwa stara się przekonać własne społeczeństwo i międzynarodową opinię publiczną, że tzw. specjalna operacja wojskowa nie wpłynęła znacząco na funkcjonowanie państwa.

Rosji problemy z naborem chętnych do uczestnictwa w agresji przeciwko Ukrainie. W odróżnieniu od sytuacji z przełomu marca i kwietnia, kiedy to niepowodzenie rosyjskiego „blitzkriegu” skutkowało przypadkami jawnie i zbiorowo wyrażanej niechęci żołnierzy do dalszego udziału w walkach, po pół roku wojny Rosja – mimo sygnalizowanych problemów z naborem chętnych do służby – wciąż jest w stanie uzupełniać straty.

W wielu rosyjskich regionach formowane są bataliony ochotnicze, których zadania będą najprawdopodobniej uzależnione od aktualnej sytuacji na froncie. Ponadto, jak informuje strona ukraińska, nabór do nich trwa wolniej, niż planowano. W Donbasie, będącym głównym obszarem walk, podstawowym rosyjskim „mięsem armatnim” pozostają lokalni mieszkańcy zmobilizowani do służby w tzw. donieckiej i ługańskiej milicjach ludowych, także z nowo zajętych terenów. Z dotychczasowego przebiegu walk nie wynika, by byli oni w większym stopniu podatni na dezercję czy poddawanie się do niewoli, których skalę należy uznać za nieznaczną. Świadczy o tym również obserwowany zanik tego tematu jako narzędzia ukraińskiej wojny informacyjnej.

⁵ Wysadzenie składu amunicji na lotnisku Saki 9 sierpnia i poczynione w jego wyniku szkody (zniszczenie lub uszkodzenie ośmiu samolotów) wpłynęły na zmobilizowanie służb okupacyjnych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo zaplecza sił agresora. W czasie dwóch kolejnych ataków zniszczony miał zostać magazyn amunicji zlokalizowany poza kompleksami wojskowymi, doszło także do pożaru obiektu koszarowego. Brak jakichkolwiek danych o szkodach poczynionych w wyniku następných ataków.

⁶ W sferze oddziaływania na mieszkańców i turystów na Krymie istotne było to, że słyszą oni wybuchy i strzały z kierunku lotniska lub jednostki wojskowej.

Rosyjska zbrojeniówka robi swoje

W większym stopniu specjalna operacja wojskowa odczuwana jest w Rosji na poziomie gospodarczym, na co szczególnie wskazuje zwiększanie bazy produkcyjnej części przedsiębiorstw przemysłu zbrojeniowego, głównie producentów bezzałogowych statków powietrznych oraz niektórych typów amunicji artyleryjskiej i raketowej. Większość ogłoszonych tradycyjnie w sierpniu w trakcie forum „Armia-2022” nowych kontraktów należy wiązać z wojną na Ukrainie, a dotychczasowe proporcje wydatków (z uwzględnieniem formacji niezaangażowanych w specjalną operację wojskową, na czele ze Strategicznymi Siłami Jądrowymi i obroną powietrzno-kosmiczną) nie uległy widocznym zmianom. Choć publikowane informacje o zakupach mogą być wykorzystywane w ramach wojny informacyjnej, Rosja skrupulatnie realizuje deklarowane programy zbrojeniowe (w ostatnich dwóch dekadach zmiany i opóźnienia dotyczyły wyłącznie rozpoczęcia produkcji nowych generacyjnie typów uzbrojenia i kilku programów budowy okrętów). Należy przyjąć, że dotychczasowe sankcje zachodnie – uderzające w Rosję finansowo i technologicznie – na odcinku zbrojeniowym udaje się w znacznej mierze zniwelować. Konieczność znalezienia zamienników dla komponentów objętych sankcjami – zwłaszcza w zakresie elektroniki – najprawdopodobniej wpłynie jednak na pogorszenie parametrów produkowanego w Rosji uzbrojenia i sprzętu wojskowego, a dystans technologiczny pomiędzy wyposażeniem rosyjskim a czołowych państw zachodnich będzie się powiększał.

Nikły odsetek zamówień dotyczących remontu i modernizacji uzbrojenia (łącznie 100 czołgów i bojowych wozów piechoty z 3800 zamówionych łącznie eg-

” Dotychczasowe sankcje zachodnie – uderzające w Rosję finansowo i technologicznie – na odcinku zbrojeniowym udaje się w znacznej mierze zniwelować.

zemplarzy uzbrojenia i sprzętu wojskowego⁷) potwierdza, że poniesione dotychczas przez Rosję straty w wyposażeniu nie były na tyle dotkliwe, by zmusić ją do przyspieszonej modernizacji uzbrojenia już posiadanego (z rezerw magazynowych) w miejsce – dłuższej i bardziej kapitałochłonnej – produkcji nowych egzemplarzy. Świadczy o tym ponadto kontynuowanie przez Rosję realizacji zamówień eksportowych, w tym sprzedaż szczególnie eksploatowanych w konflikcie kategorii uzbrojenia. Zgodnie z wcześniejszymi planami rosyjski przemysł przekazał armii białoruskiej partię zmodernizowanych haubic samobieżnych 2S3M „Akacja” i rozpoczął remont samolotów szturmowych Su-25 białoruskiego lotnictwa, a w czerwcu fabrycznie nowe śmigłowce bojowe Mi-28 trafiły do Ugandy. Taki stan rzeczy potwierdzają także szczątkowe raporty ujawniane przez Stany Zjednoczone i Kanadę, publikowane w ostatnich miesiącach – w odróżnieniu od pierwszych miesięcy konfliktu – rzadko i nieregularnie⁸.

Pół roku wojny nie doprowadziło do wyczerpania się rosyjskich zapasów broni i amunicji precyzyjnej. Aczkolwiek rosyjskie lotnictwo strategiczne zużywa zapasy posowieckich rakiet, choć uderzenia przeprowadzane są nieprzerwanie również z wykorzystaniem najnowszych systemów Iskander i Kalibr, a także Oniks, które okazały się bronią podwójnego zastosowania (do niszczenia celów morskich i lądowych). W zamówieniach armii rosyjskiej z ostatniego czasu uwzględniona została dostawa nowych rakiet Iskander, nie wiadomo jednak, w jakim stopniu ma ona charakter ponadplanowy i wynika z wyczerpania stanów magazynowych. Nie wiadomo też, z jakich powodów agresor ograniczył obserwowane w pierwszych tygodniach wojny wykorzystywanie przez Rosjan równoległe z Iskanderami wycofanych ze służby pod koniec poprzedniej dekady rakiet Toczka-U (o dużo mniejszej precyzji i zasięgu). Oprócz wyczerpania zapasów, co należy uznać za mało prawdopodobne, w grę

⁷ *Контракты на форуме «Армия-2022»*, bmpd’s Journal, 17.08.2022, bmpd.livejournal.com.

⁸ Z informacji wywiadu armii kanadyjskiej z 12 sierpnia wynika, że od 24 lutego Rosja straciła łącznie co najmniej 90 samolotów i śmigłowców. W tym samym czasie Sztab Generalny armii ukraińskiej ocenił liczbę zniszczonych wrogich maszyn latających na 426. Zob. *tweet Canadian Armed Forces*, 12.08.2022, twitter.com; *Росія втратила в Україні щонайменше 90 літаків та гелікоптерів – канадська розвідка*, Укрінформ, 12.08.2022, ukrinform.ua.

mogą wchodzić ich niewielka skuteczność lub pozostawienie do wykorzystania w innym typie zadań niż realizowane obecnie przez rosyjskie brygady raketowe.

Kwestią otwartą pozostaje zakres i dalsze perspektywy wykorzystania na Ukrainie rozkonserwowanego uzbrojenia z posowieckich magazynów, którym obecnie uzu-

” Zmiana obecnej sytuacji militarnej uzależniona jest od postawienia Rosji przed koniecznością odejścia od ograniczonej z jej perspektywy „specjalnej operacji wojskowej”.

pełniane są straty w wyposażeniu części jednostek rosyjskich i – w całości – milicji ludowych. W odróżnieniu od pierwszego, manewrowego okresu wojny, oszczędzanie przez agresora najnowszego uzbrojenia (przynajmniej w formacjach lądowych) i organizowana w warunkach bojowych „utyliczacja” posowieckiego uzbrojenia stały się normą⁹. Jeśli Ukraina nie otrzyma znaczących dostaw nowoczesnego zachodniego uzbrojenia, nie należy się spodziewać, by Rosja zmieniła obserwowaną obecnie politykę w zakresie wyposażania walczących pododdziałów. Wyjątek stanowią samoloty i śmigłowce – ze względu na wykonywanie przez nie stosunkowo precyzyjnych zadań, a także stosunkowo niewielkie ponoszone straty¹⁰ – przede wszystkim zaś bezzałogowe statki powietrzne, których zapasów z czasów sowieckich Rosja nie posiada. Ich nowe dostawy zamówiono od razu u trzech rodzimych producentów, którzy już wcześniej podjęli działania na rzecz zintensyfikowania produkcji. Doświadczenia bojowe – zarówno rosyjskie, jak i ukraińskie – potwierdzają, że wszelkiego rodzaju drony są tyleż przydatne na współczesnym polu walki, co podatne na zniszczenie.

Wnioski

Utrzymanie obecnego status quo w wojnie, w którym Ukraina dysponuje jedynie możliwością spowalniania natarcia agresora, działa na korzyść Moskwy. W zależności od potrzeb, a po części również odporności społeczno-ekonomicznej Rosji, po ewentualnym zajęciu pozostałej części Donbasu¹¹, Rosjanie mogą zarządzić przerwę w działaniach wojennych bądź kontynuować je na innych kierunkach. W aktualnej sytuacji opanowanie przez agresora pozostałej części obwodu donieckiego należy uznać za kwestię czasu, aczkolwiek przy obserwowanym w ostatnich miesiącach tempie rosyjskiego natarcia może to potrwać wiele miesięcy. Bez znaczącego zwiększenia dostaw uzbrojenia z Zachodu za bardzo mało prawdopodobną należy natomiast uznać ukraińską kontrofensywę, której przeprowadzenie (na ograniczoną skalę, najprawdopodobniej na najłatwiejszym do odbicia kierunku Chersonia) stanowiłoby raczej rezultat presji społecznej i konieczności uwiarygodnienia władz, a zarazem akt desperacji z ich strony. Skutkowałaby ona olbrzymimi stratami po stronie obrońców – czego dowództwo armii ukraińskiej nie ukrywa – i nie gwarantowałaby sukcesu.

Ukraina niemal od początku agresji prowadzi obronę totalną, w ramach której – po wyczerpaniu własnych zasobów obronnych i zdaniu się w zakresie ich uzupełnienia na Zachód – Kijów nie jest już w stanie zwiększyć swoich możliwości militarnych. Zmiana obecnej sytuacji militarnej uzależniona jest od postawienia Rosji przed koniecznością odejścia od dotychczasowych zasad prowadzenia ograniczonej z jej perspektywy „specjalnej operacji wojskowej”. Doprowadziłoby do niej dopiero znaczące i kompleksowe doposażenie armii ukraińskiej w ciężkie uzbrojenie i sprzęt wojskowy, przynajmniej do poziomu liczebnej równowagi z przeciwnikiem, tzn. dostaw rzędu setek samolotów i śmigłowców

⁹ Zniszczenie uzbrojenia w trakcie działań wojennych paradoksalnie ogranicza koszty, które musiałyby zostać poniesione w warunkach pokojowych na jego utylizację. Zwłaszcza w zakresie amunicji, której część – według źródeł ukraińskich – armia rosyjska użytkuje mimo upływu czasu jej eksploatacji.

¹⁰ Z zestawienia ukraińskich danych wojskowych wynika, że w ostatnich miesiącach rosyjskie straty w powietrzu oscylują wokół 1% wykonywanych dobowo samolotolotów. Zob. *З лютого Росія стягнула понад 300 вертольотів та 400 літаків до кордонів України*, – Ігнат, Цензор.Нет, 16.08.2022, censor.net.

¹¹ Strona ukraińska utrzymuje, że pod jej kontrolą znajduje się 45% obwodu donieckiego i – według szefa administracji wojskowo-cywilnej obwodu ługańskiego Serhija Hajdaja – dwie nienazwane wioski w obwodzie ługańskim.

oraz tysięcy wozów bojowych. Wówczas Ukraina uzyskałaby możliwość przeprowadzenia skutecznej kontrofensywy i wyparcia agresora z okupowanej części terytorium. Z kolei Rosja musiałaby wtedy zdecydować, czy ogłosić powszechną mobilizację i rzucić do walki cały swój potencjał, czy też przyznać się do porażki i ustąpić na podobieństwo amerykańskiego wycofania z Wietnamu. Ewentualne podjęcie rękawicy przez Moskwę wprowadzałoby wojnę na zupełnie nowy poziom.